The Tourism  
Malaysia Garden

# Ogrodowy Haute Couture

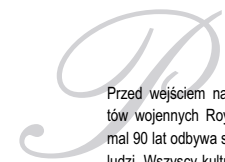
SPRING - ARCHITEKTURA KRAJOBRAZU  
www.spring.com.pl info@spring.com.pl



Monika Kończyńska  
architekt krajobrazu  
tel. 506 025 250



Wojciech Skoczowski  
architekt krajobrazu  
tel. 502 105 057



Przed wejściem na teren szpitala kombatan-  
tów wojennych Royal Hospital, gdzie od nie-  
mal 90 lat odbywa się wystawa, zebrał się tłum  
ludzi. Wszyscy kulturalnie, choć ze zniecierpli-  
wieniem czekają na wejście. Już za chwilę, na  
kilkudziesięciu ogrodach wystawienniczych bę-  
dzie można podziwiać najnowsze propozycje  
w urządzaniu ogrodów, najnowsze odmiany  
kwiatów i ich najmodniejsze kolory. Choć nigdy  
nie wiadomo, co zobaczymy w danym roku, jed-  
nego możemy być pewni – nie będziemy roz-  
czarowani. Wszyscy wystawcy zostali specjal-  
nie wyselekcjonowani przez kapitułę brytyjskiej  
organizacji ogrodniczej – RHS (Royal Horticul-  
ture Society). Miejsce dla swych ogrodów poka-  
zowych otrzymali tylko najlepsi.

*Lym, czym dla mody są paryskie pokazy  
Haute Couture, dla ogrodnictwa jest wystawa  
The Chelsea Flower Show.*

*Na spektakl ukazujący najnowsze trendy  
w architekturze krajobrazu zmiierzają wszyscy  
miłośnicy ogrodów. Byłam tam i ja*

## Zaczęło się dawno temu

Wystawa odbywa się corocznie, od 1862 roku,  
choć wcześniej miała swoje miejsce w Kensing-  
ton, trwała tylko 3 dni i zwana była Great Spring  
Show. Ze względu na swoją popularność wkrót-  
ce została przeniesiona w nowe, większe miej-  
sce i od blisko 90 lat niezmiennie zajmuje te-  
reny przyszpitalnego parku w eleganckiej dziel-  
nicy Chelsea. Obecnie, każdego roku, najwięk-  
sza światowa wystawa ogrodnicza gromadzi  
blisko 160 tysięcy osób. By zobaczyć kunszt,  
talent i artystyczne wizje projektantów, na wy-  
stawie stawiają się wszyscy. Królowa angiel-  
ska, brytyjscy celebryci, projektanci ogrodów,  
floryści mieszkańcy Londynu, jak i fani ogrod-  
nictwa, zdążają tu nie tylko z Europy, ale  
i Azji czy Stanów Zjednoczonych. By znaleźć  
się w tym gronie, bilety na wystawę trzeba kupi-  
ć dużo wcześniej, gdyż ze względu na ogrom-  
ną popularność codzienne wejścia na wysta-  
wę są ściśle limitowane. Na tegorocznej wysta-  
wie czekało na nas 15 dużych ogrodów poka-  
zowych, stworzonych z największą dbałością  
o detal przez wiodących architektów krajobrazu  
i 21 mniejszych, nie mniej starannie urządzo-  
nych. By dokładnie obejrzeć każdy z nich, ze  
względu na tysiące zwiedzających, trzeba było  
stać w kolejce. To jednak tylko jeszcze bardziej  
potęgowało emocje. Odwiedzając wystawę, ko-  
niecznie trzeba wstąpić do Wielkiego Pawilonu.  
Tysiąc dwieście metrów kwadratowych oczaro-  
wuje nas bowiem tysiącami bajecznych kwia-  
tów, nowymi odmianami i aranżacjami. Kolejną  
atrakcją stanowiło około 600 stoisk, na których  
kupić było można najwymyślniejsze meble, rzeź-  
by, rękawiczki ogrodnicze we wszystkich kolo-  
rach czy książki ogrodnicze. Znalazło się oczywi-

ście miejsce na posilenie się podczas wyczerpu-  
jącego zwiedzania. Można było zjeść tradycyj-  
ne „fish & chips” lub oryginalne lawendowe lody.

## Show time

Wśród pięknych ogrodów, pokazanych na wy-  
stawie, pierwsze miejsce, drugi rok z rzędu,  
zdobył ogród „The Daily Telegraph”. Projektant,  
Andy Sturgeon, zgodnie z obowiązującymi tren-  
dami powrotu do natury, zaproponował mieszan-  
kę typowo angielskich roślin, dobranych jednak  
według ciekawego kolorystycznego klucza, co  
pozwoliło mu osiągnąć zaskakujący, śródziem-  
nomorski efekt ogrodów Maroka, Meksyku i Ka-  
lifornii. Ciepłe, przyjazne brzozy kamienia i po-  
marańcze skorodowanej stali górowały nad sre-  
brzystymi i fioletowymi bylinami. Całość ideal-  
nie zbalansowana kolorystycznie ze względu  
na liczne otwarte przestrzenie była jasna i prze-  
rzysta. W nasłonecznionych miejscach można  
by było swobodnie się opalać, a w przyjemnym  
cieniu dębów, przy relaksujących dźwiękach  
elementu wodnego zaznać odrobiny spokoju.  
Kolejny ciekawy ogród sponsorowany był przez  
Laurent-Perrier. Tu, w przeciwieństwie do po-  
przednika, panowała ponadczasowa elegancja.  
Dominowały chłodne kolory bieli i błękitu.  
Centralne miejsce stanowił pawilon wykonany  
ze spalywanego brązu, kontrastujący z na-  
turalistycznymi nasadzeniami drzew, krzewów  
i bylin. Na jego osi znajdował się wydłużo-  
ny basen stanowiący element odblasko-  
wy w projekcie. Po jego jednej stronie posa-  
dzone zostały olbrzymie bukszpanowe kule,  
a po drugiej brzozy gaik podsadzone bylina-  
mi o różnorodnych fakturach liści. Tak skom-  
ponowana całość była świeża i naturalna  
mimo swojego dostojności i wyrafinowania.



Naturally Norway



Laurent-Perrier Garden



The Daily Telegraph Garden

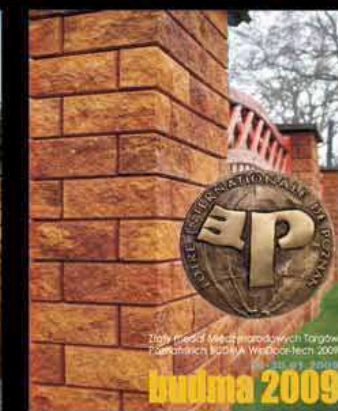
Przepiękny naturalizm panował również w ogrodzie norweskim, po raz pierwszy biorącym udział w konkursie. Zaprojektowany w sposób odzwierciedlający niepowtarzalny krajobraz Norwegii, doskonale połączył go z użytecznością na potrzeby codziennego wypoczynku. Elegancki domek przejął część funkcji, jakie pełni dom. Można w nim było znaleźć dyskretną, letnią kuchnię, prysznic czy dzienne leżanki. Całość zatopiona w spokojnym otoczeniu sosen, traw i mchu wydała się niezwykle przyjazna. Zastosowano tu wiele subtelnych rozwiązań – od delikatnego oświetlenia pozwalającego cieszyć się ogrodem całą dobę, po naturalny zbiornik wodny, który to przechodząc w prosty miniwodospad był kwintesencją panujących trendów łączenia nowoczesnego minimalizmu z naturą. Zupełnie inny nastrój oddawał ogród australijski. Suchy i gorący klimat tego kontynentu sprawił, że w tym roku Australijczycy postawili na wodę, funkcjonalność i praktyczność. Pod masywnym pawilonem ocieniającym znaczną część ogrodu znajdował się spory basen i spa. Obok nich można było wylegiwać się na leżakach i korzystać z zewnętrznego barku i kuchni. Powstał też pokój częściowo osłonięty baldachimem palmowych liści i gęstym bambusowym żywopłotem.

Ciekawy klimat, zupełnie odmienny od europejskiego, panował w ogrodzie malezyjskim. Projektantom wystarczyło 220 metrów kwadratowych, abyśmy mogli znaleźć się w tropikalnych, spektakularnych krajobrazach ujętych w ramy nowoczesnego ogrodu. Niecodzienna roślinność przeogromnych bananowców czy przeróżnych paproci sprawiła, że ogród wręcz kipiał egzotyką, a naturalne drewno kokosowe i biały wapień pięknie kontrastowały z bujną zielenią.

Wielkim rozczarowaniem natomiast okazał się szumnie zapowiadany ogród o największym dotychczasowym budżecie – „Ace of Diamond”. Zabrane tu rośliny pasowały do siebie tylko według klucza nazw: hosta „Diamond Tiata” narcyzy „Daimond Ring” czy azalia „Snow perl” i to nie one odgrywały tu główne role. Wszelchobecne i dominujące były tu kamienie szlachetne – jako otaczające ogród mury czy wyściełanie podłoża. Cały ten splendor i blask zdecydowanie przytłaczał i trącał kiczem.

Ogrodów na wystawie było wiele i nie sposób opisać ich wszystkich. Choć każdy jest inny, stworzone zostały z tą samą pasją, zaangażowaniem i dokładnością. Z większości zdecydowanie wybijał się trend ekologiczny, dający ogrodowi większą swobodę. Nie mamy już sztywnych ram, a w ulotnym świetle roślin nowoczesności nadają elementy małej architektury. To dzięki temu subtelnemu połączeniu prostych w formie tarasów, basenów czy mebli z naturalnymi gatunkami doskonale nam znanych brzoź czy sosen, ogród staje się jedną całością, podporządkowaną człowiekowi, będącą miejscem kontemplacji, ale i aktywnego wypoczynku. ■

**DREWBET**<sup>®</sup>  
www.drewbet.pl



Złoty medal Międzynarodowych Targów Wystawieniach ICD/IA Warszawa 2009  
www.drewbet.pl  
**budma 2009**

TWORZYMY NOWE OTOCZENIE...DLA CIEBIE